

ks. Henryk Majkrzak SCJ
Wyższe Seminarium Misyjne Księży Sercanów, Stadniki

ŚWIĘTY TOMASZ Z AKWINU JAKO CZŁOWIEK, FILOZOF I TEOLOG

Dlaczego nawiązujemy w XXI wieku do myśliciela, który żył ponad siedemset lat temu? Otóż w ten sposób możemy porównać stan naszej świadomości ze stanem jego świadomości. Ludzie jego czasów byli wolni od poprawności politycznej, od inżynierii społecznej i manipulacji, która ogarnia obecnie całe narody. Ich myśl była bardziej szczerą, prostszą i głębszą. Cieszymy się z postępu techniki i informatyki, ale zarazem szukamy dróg wyjścia z głębokiego kryzysu duchowego, w którym przyszło nam żyć.

Święty Tomasz z Akwinu – zwany dlatego Akwinatą – jest świętym, był profesorem, kontemplatykiem, kaznodzieją, pisarzem, przyjacielem papieży i królów. Był i jest myślicielem uniwersalnym. Całe dziedzictwo ludzkiej myśli, dostępne mu w XIII wieku, uczynił swoim, przyswoił sobie i przekształcił w harmonijną syntezę. Miał w wielkiej czci starożytnych doktorów i dlatego – jak zauważył Kajetan – dane mu było osiąść w jakiś sposób zrozumienie ich wszystkich¹. W prologu do *Sumy teologicznej* określił się jako „doktor (nauczyciel) prawdy katolickiej”. W czasie jego kanonizacji w 1323 roku papież Jan XXII wypowiedział znamienne słowa: „Więcej dał on światła Kościołowi niż

¹ KAJETAN, 2um 2 ae, q. 148, nr 4.

wszyscy inni doktorzy i więcej człowiek wyniesie korzyści z jego dzieł w ciągu roku niż z nauk innych uczonych przez całe życie”. Mozolnie zdobywał wiedzę, bo uważał, że zostanie ona w nas na wieczność. W filozofii największym dla niego autorytetem był Arystoteles, a w teologii Augustyn. Sam był przede wszystkim teologiem. Harmonia wiary i rozumu, natury i łaski to fundament nauki Tomasza. Unikał on naturalizmu, który usuwa Boga ze świata i ludzkiej kultury, oraz fideizmu, który poniża ludzki rozum, gdyż każe człowiekowi wierzyć ślepo.

Według św. Tomasza, istnieją dwa główne źródła poznania (*duo lumina*): światło rozumu naturalnego (*lumen naturale mentis humanae*) i światło wiary (*lumen fidei*). Obydwa pochodzą od najwyższego źródła, jakim jest Bóg, i dlatego nie mogą być w konflikcie ze sobą. Wspomagają się wzajemnie i są ze sobą w harmonii. Filozof korzysta z rozumu naturalnego i studiuje naturę stworzeń, natomiast teolog korzysta z rozumu oświeconego wiarą oraz zastanawia się nad ich związkiem z Bogiem i studiuje je w świetle Boga². Tomasz w nauce dążył do prawdy, kochał ją i służył jej, niezależnie od tego, kto ją odkrył. Słynny dominikański kaznodzieja Henri Dominique Lacordaire w czasie przemówienia w Tuluzie 18 lipca 1852 roku nazwał go „doktorem doktorów Kościoła”.

Święty Tomasz z Akwinu jako człowiek

Święty Augustyn opowiada nam o swoim życiu w *Wyznaniach*, natomiast św. Tomasz jest najbardziej „bezosobowym” autorem wśród świętych. W *Sumie teologicznej* bodajże trzy razy wspomina o jakichś osobistych odczuciach. Skąd więc o nim wiemy? Otóż jego biografię napisał Wilhelm z Tocco, a na potrzeby procesu kanonizacyjnego złożono wiele świadectw o jego życiu.

Znany średniowieczny aforyzm głosi: „Jaki byt, takie działanie” (*Operari sequitur esse*). Jaki jest człowiek, takie jest jego postępowanie, takie są jego dzieła, osiągnięcia i dorobek życiowy. Jakim człowiekiem

² ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Summa contra Gentiles*, II, 4.

był św. Tomasz z Akwinu? Ojciec Landulf chciał mu zapewnić staranne wychowanie i wykształcenie. Dzięki temu sześćioletni chłopiec znalazł się w słynnym średniowiecznym opactwie benedyktynów na Monte Cassino. Tam wprowadził mnichów w zakłopotanie swoim częstym pytaniem: „Powiedzcie mi, kim jest Pan Bóg?” *Sumę teologiczną* rozpoczyna właśnie od tego pytania.

Nigdy nie marnował czasu. Poza godzinami przeznaczonymi na odpoczynek modlił się, rozmyślał, czytał, dyskutował, głosił kazania, pisał lub dyktował kolejne dzieła. Posiadał dar kontemplacji i uważał, że „życie kontemplacyjne polega na pewnej wolności ducha”³. Owoce kontemplacji przekazywał innym bez zazdrości, zgodnie z zasadą *Contemplata aliis tradere*⁴. Przede wszystkim był dobrym człowiekiem. Słynny włoski poeta Dante Alighieri pisze w *Boskiej komedii* o „dobrym bracie Tomasz z Akwinu”. Był wysokiego wzrostu, dobrze zbudowany, łysy nad czołem, cichy i dyskretny – prawdziwy „arystokrata ducha”. Dobrzy ludzie mają wielu przyjaciół, źli ludzie natomiast wielu pochlebców. Tomasz przyjaźnił się z Bonawenturą i królem Francji Ludwikiem IX. Obydwaj później zostali wpisani w poczet świętych. Jego i Bonawenturę przyrównywano nawet do Dawida i Jonatana. Król pragnął rządzić zgodnie z chrześcijańskimi zasadami i dlatego wielokrotnie prosił Tomasza o radę. Pewnego razu pracował więc całą noc, aby rano dać władcy odpowiedź na jego pytanie. Innym razem, na uczcie u króla, filozof był pogrążony w zadumie i powiedział coś o rozprawieniu się z manichejczykami. Przypomniano mu, gdzie jest, ale król był wyrozumiały i kazał podać mu przybory do pisania. Tomasz przyjaźnił się też z papieżem Urbanem IV, a swojego głównego sekretarza Reginalda z Piperno nazwał *socius carissimus*. Albert Wielki na wspomnienie o Tomasz płakał i mimo podeszłego wieku wybrał się do Paryża, aby bronić jego dobrego imienia, kiedy on sam już nie mógł się bronić.

Była to „dusza na wskroś chrześcijańska”. Kiedy dowiadywał się o czyjeś śmierci, nie smucił się, tak jak to czynią inni, ale zapraszał obecnych przy nim do wspólnej modlitwy za zmarłego. Był mężem

³ Św. TOMASZ Z AKWINU, *Summa theologiae*, II-II, q. 182, a. 1.

⁴ Tamże, q. 188, a. 6.

modlitwy i na wzór Chrystusa spędził na niej wiele nocnych godzin. W czasie modlitwy prosił tak jak król Salomon o dar mądrości. Jego powiernikiem był Bóg, pośrednikiem Chrystus, a orędownikami Maryja i święci⁵. Był uprzejmy nawet w stosunku do wrogów, miły w rozmowie, dobrotliwy i radosny w zachowaniu, wspaniałomyślny w stosunku do innych, roztropny i miłosierny. Kochał księgi, a na pytanie za co najbardziej dziękuje Bogu, odpowiedział, że za zrozumienie każdej przeczytanej przez siebie strony. Do rzeczy ziemskich zachowywał dystans i dlatego był wolny od pragnienia zaszczytów świeckich i kościelnych. Odmówił, gdy proponowano mu godność biskupa i urząd opata na Monte Cassino. Kierownictwo katedry teologii w Paryżu przyjął tylko ze względu na ślub posłuszeństwa. Doczesność traktował jedynie jako miejsce pielgrzymowania do Boga. Zachował dystans do bogactw. Studenci w żartobliwej rozmowie ofiarowali mu Paryż, na co odpowiedział, że wolałby homilie św. Jana Chryzostoma do Ewangelii św. Mateusza.

Był „apostolem pióra”. Trudno byłoby za pomocą najnowszego komputera napisać tak mądre rzeczy, jak on to uczynił za pomocą gęsiego pióra. Większość jego dzieł była odpowiedzią na kierowane do niego prośby. Ich liczba rodzi zdumienie. Często kazano mu zmieniać miejsce pobytu. Pisał lub dyktował po kilka dzieł naraz, dlatego wielu z nich nie dokończył. Często u niego każde słowo oznacza jedną rzecz, a każde zdanie jedną prawdę. Styl tego myśliciela jest zwięzły, wykład przyjemny, myśl głęboka, błyskotliwa, potężna. Miał wysokie mniemanie o godności i odpowiedzialności profesora teologii. Wiedział, że wiedza bez miłości jest niczym, że wiedza bez pokory nadyma! Był też przekonany, że bez cnót nie można zdobyć autentycznej osobowości⁶. Ułożył najlepszy katalog cnót i wad, jaki posiadamy. Był niezwykle cierpliwy. Gdy w Niedzielę Palmową w 1259 roku głosił kazanie w Paryżu, uniwersytecki pedel Guillot przerwał mu i zaczął odczytywać pismo skierowane przeciw dominikanom. Tomasz poczekał, aż skończy, i zaczął dalej mówić kazanie od miejsca, w którym mu przerwano.

⁵ Tamże, q. 82, a. 3 ad 2; q. 83, a. 4; III prol.

⁶ Tamże, I-II, q. 55, aa. 3-4; q. 58, aa. 1-5.

Na tysiącach stron jego dzieł dostrzega się tylko jedno pragnienie: szukać prawdy i przekazywać ją innym. Zaprzyjaźnił się z mądrością przyrodzoną (filozofia) i mądrością nadprzyrodzoną (teologia), czyniąc z nich wielką syntezę. Miał niezwykłą pamięć i zdolność do koncentracji. Po przeczytaniu jakiegoś dzieła na zawsze zapamiętywał jego treść i później cytował je z pamięci. Nie przejmował się przesadnie ubraniem, pożywieniem i mieszkaniem. Życie oparte na modlitwie, rozmyślaniu, studiowaniu i przekazywaniu innym bez zazdrości owoców swojej pracy czyniło go szczęśliwym.

Gdy 6 grudnia 1272 roku celebrował mszę świętą, przeżył ekstazę. Po niej już nie pisał, bo uważał, że to, co napisał, jest tylko „słomą” wobec tego, co zobaczył. Na progu wieczności odczuł małość i marność swojego dzieła i tego, co doczesne, ziemskie. Papież Grzegorz X zaprosił go na sobór w Lyonie. Tomasz nie zdążył na jego obrady: zmarł w cysterskim opactwie Fossanova 7 marca 1274 roku. Mistrzowie uniwersytetu paryskiego zasmucili się, ale ich marzenie, aby ciało Tomasza spoczęło w Paryżu, nigdy się nie spełniło. Reginald, który go spowiadał przed śmiercią, powiedział w czasie kazania pogrzebowego, że był czysty jak pięcioletnie dziecko. Musiał na chwilę przerwać mowę, bo w tym momencie się rozplakał. Tomasz został kanonizowany 18 lipca 1323 roku. Gdy szukano cudów dokonanych za jego wstawiennictwem, zniecierpliwiony papież Jan XXII powiedział: „Zdziałał tyle cudów w swoim życiu, ile rozwiązał kwestii”.

Święty Tomasz jako filozof

Akwinata badał poglądy innych filozofów, bo był przekonany, że znajduje się w nich cząsteczka prawdy⁷. Zachowywał dystans wobec ówczesnych osiągnięć nauki i był otwarty na nowe ustalenia⁸. Oparł prawdę filozoficzną na oczywistości bytu, a nie na fakcie myślenia, a jego

⁷ *Summa theologiae*, II-II, q. 172, a. 6; I, q. 11, a. 2 ad 1.

⁸ *In De coelo et mundo*, II, 1, 17; *Summa theologiae*, I, q. 32, a. 1 ad 2.

realizm najlepiej oddają słowa: „Umysł najpierw ujmuje byt”⁹. Prawdziwa filozofia musi wiernie odzwierciedlać porządek rzeczy, gdyż w przeciwnym wypadku przemienia się w subiektywną opinię. W kazaniu na drugą niedzielę Adwentu wyraził piękną myśl: Arystoteles tym, którzy pytali go, od kogo tyle się nauczył, odpowiadał, że od rzeczy, gdyż one nie kłamią. Filozofii współczesnej zagraża zerwanie kontaktu z rzeczywistością i zamknięcie jej w wąskie ramy subiektywizmu, analizy świadomości, języka lub warunków poznania¹⁰. Według Jana Pawła II, tylko powrót do metafizyki może wydobyć filozofię z głębokiego kryzysu (*Fides et ratio*, nr 83). Papież podkreśla, że usunięcie w cień zagadnień bytu prowadzi do utraty kontaktu z obiektywną prawdą, a w konsekwencji z fundamentem, na którym opiera się ludzka godność. Gdy człowiekowi odbierze się prawdę, wszelkie próby wyzwolenia go stają się nierealne, gdyż prawda i wolność istnieją razem lub giną razem (nr 90). Filozofia o charakterze fenomenalistycznym czy relatywistycznym nie jest w stanie dopomóc w zgłębianiu Objawienia (nr 82).

Współczesna filozofia interesuje się głównie człowiekiem. Tomasz może nam pomóc w zrozumieniu człowieka, bo Jan Paweł II nadał mu zaszczytny tytuł „Doktora Człowieczeństwa” (*Doctor Humanitatis*). Akwinata podkreśla, że człowiek poprzez poznawanie prawdy i miłość jest zdolny do osiągnięcia Boga (*Capax Dei*). Problemy dotyczące człowieka ograniczył do odpowiedzi na trzy pytania: Kim jest człowiek? Co może czynić? Jaki jest cel jego życia? Jego antropologia jest antropologią integralną, gdyż ujmuje człowieka w aspekcie natury i łaski oraz omawia każdy wymiar naszego człowieczeństwa. Tomasz szczególnie podkreślał wolność człowieka. Jest on wolny, bo w przeciwnym wypadku nie miałyby sensu nagrody i kary, i w ogóle cała etyka¹¹. Wolność jest owocem dialogu rozumu z wolą.

Prawda dotyczy rzeczywistości, a można ją odkrywać na dwa sposoby: przyjmując Objawienie i odkrywając ją za pomocą rozumu natu-

⁹ *De Veritate*, q. 1, a. 1.

¹⁰ A. MARTYNIARCZYK, *Wprowadzenie*, w: św. TOMASZ z AKWINU, *O prawdzie (De Veritate)*, RW KUL, Lublin 2001, s. 12.

¹¹ *De malo*, c. 6, in corp.

ralnego. Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio* powie, że wiara i rozum to dwa skrzydła, na których człowiek powinien wzlatywać do prawdy. Dla Tomasza filozofia jest umiłowaniem mądrości naturalnej. Współczesne rozważania filozoficzne poszły w innym kierunku niż mądrość i dlatego trudno jest zrozumieć Tomasza.

Arystoteles był dla Tomasza największym autorytetem w filozofii, ale Tomasz zbudował nowy system metafizyki na bazie istnienia: przypisał metafizyce istnienie jako jej własny przedmiot. Byt samoistny (Bóg) nie zawdzięcza istnienia nikomu, a wszystkie inne byty zawdzięczają istnienie Bogu. Byt jest tym, co posiada istnienie i tym, co partycypuje w istnieniu¹². Istnienie jest aktem bytu. Wśród wszystkich rzeczy istnienie jest rzeczą najdoskonalszą¹³. Jest ono w rzeczach czymś najbardziej intymnym, głębokim. Nasze życie można zdefiniować w kilku słowach: rodzimy się, uczymy się, pracujemy, chorujemy i umieramy. Wszystko w naszym życiu przemija, bo jesteśmy bytem przygodnym. Żadna z tych rzeczy, która nas otacza, nie musi istnieć, bo wszystko rodzi się i ginie, nawet gwiazdy. Jeżeli śmierć miałaby być końcem naszej egzystencji, to nasze doczesne dokonania, prace, radości i cierpienia nie mają aż tak wielkiej wartości. Tylko w Bogu istota jest Jego istnieniem. Tylko Bóg musi istnieć, bo taka jest Jego istota. W Bogu nie ma zmiany, utraty i nabywania. W Nim jest tylko „teraz”, bo „Bóg jest tym, który jest”. Bóg to istnienie samoistne, dlatego jest nieskończony i doskonały¹⁴. Metafizyka istnienia zapewniła Tomaszowi trwałe miejsce w myśli ludzkiej. Ponieważ jego filozofia jest rozproszona w jego dziełach teologicznych, więc odkryto ją dopiero w XX wieku. Dokonali tego Etienne Gilson i Cornelio Fabro.

Pomimo że Kant uznał, że człowiek może poznawać jedynie zjawiska, a nie istotę rzeczy, i dlatego metafizyka jest niemożliwa, to jednak metafizyka jest ciągle aktualna. Nauki rozważają świat jako zamknięty w sobie i studiują prawa, które kierują nim od wewnątrz. Metafizyka widzi świat jako przygodny i niewystarczający, dlatego wychodzi poza

¹² *De substantiis separatis*, c. 3.

¹³ *Summa contra Gentiles*, III, 56; *De subst. sep.*, 7, 16.

¹⁴ *Summa theologiae*, I, q. 7, a. 1.

niego. Poznanie naukowe nie jest wystarczające. Metafizyka wychodzi od bytu przygodnego, a dochodzi do bytu koniecznego, do absolutu. Traktuje świat jako nieadekwatny i niewystarczający, natomiast nauki patrzą na spektakl natury, aby odkryć jej prawa, analizować różne elementy i odtwarzać historię świata. Metafizyka to poszukiwanie idące w głąb. Maurice Merleau-Ponty jest jednym z niewielu współczesnych filozofów, którzy w przygodności bytu dostrzegli początek metafizyki¹⁵. Kościół może i ma obowiązek osądzać, która filozofia najbardziej odpowiada Objawieniu.

Święty Tomasz jako teolog

Tomasz jako teolog potrzebował najgłębszego filozoficznego rozumienia rzeczywistości, w tym samego człowieka. Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio* ze zdziwieniem i przykrością stwierdza, że wielu teologów nie interesuje się filozofią (nr 61). Tymczasem jedność prawdy filozoficznej i teologicznej jest podstawowym postulatem ludzkiego rozumu (nr 34). Papież sam uważa się za promotora filozofii św. Tomasza (nr 60), gdyż tylko filozofia otwarta na metafizykę może służyć pomocą w zgłębianiu tajemnic Objawienia (nr 83). Godność człowieka polega na badaniu prawdy (nr 17).

Już Filon Aleksandryjski zauważył, że wszystkie problemy dotyczące Boga można zredukować do dwóch pytań: Czy istnieje? Kim jest?¹⁶. Problem istnienia Boga rodzi się z tego, że Jego istnienie nie jest oczywiste. Przypomina o tym Biblia: „Boga nikt nigdy nie oglądał” (1 J 4,12). Jego istnienie różni się od tego wszystkiego, czego możemy doświadczyć w tym świecie. Łatwiej nam powiedzieć, kim Bóg nie jest, niż kim jest (*Quid est Deus nescimus*)¹⁷, gdyż jest to dla nas całkowicie nieznanne (*Quid vero sit Deus peritus manet ignotum*)¹⁸. Dopiero zbawieni dzięki nadprzyrodzonej wizji uszczęśliwiającej Boga zrozumie-

¹⁵ Patrz: M. MERLEAU-PONTY, *Sens et non sens*, Paris 1948, s. 119.

¹⁶ FILON ALEKSANDRYJSKI, *De specialibus legibus*, c. 6, nr 32.

¹⁷ ŚW. TOMASZ z AKWINU, *De potentia*, 7, 2 ad 11.

¹⁸ TENŻE, *Summa contra Gentiles*, III, 34.

ją, czym jest istnienie samoistne. Przedsmak takiego poznania można mieć w poznaniu mistycznym, ale jest ono nieprzekazywalne.

Według średniowiecznej terminologii, Bóg jest „Rodziną Osób Bożych”. Ponieważ człowiek jest osobą i ponieważ w człowieku zawarty jest obraz samego Boga, więc na podstawie człowieka można przez analogię, a więc przez podobieństwo, proporcję coś powiedzieć o Bogu¹⁹. O Bogu Trójjedynym mówi nam tylko Objawienie. Rozum nie jest w stanie tej prawdy odkryć, o czym świadczy fakt, że filozofowie starożytni zajmowali się Bogiem, ale żaden z nich nie pisał o Bogu Trójjedynym. Nauka na ten temat jest bardzo ważna, gdyż ostatecznym celem człowieka jest udział w życiu Osób Bożych.

Tomasz, który ułożył „pięć dróg” prowadzących do Boga i w sposób wzniosły pisał o Nim, stwierdził, że o Bogu wiemy bardzo niewiele: coś na ten temat mamrocemy, bełkoczymy. Skończony rozum człowieka nie może pomieścić w sobie nieskończonego Boga. Doskonale rozumiał to wychowany na *Sumie teologicznej* słynny włoski poeta Dante Alighieri, który pisał: „A któżes ty jest, co na trybunale zasiadać pragniesz / i wygłaszać sądy co w dal sięgają, / widząc na dwa cale”²⁰.

Jeszcze trudniej powiedzieć coś o naturze Boga, bo Bóg przewyższa każde nasze pojęcie i każde nasze słowo. Już Arystoteles porównywał ludzki rozum do oczu nietoperza, który widzi tylko w ciemności, gdyż blask słońca go oślepia. Wiemy, że Bóg istnieje, że jest przyczyną każdego bytu i przewyższa nieskończenie wszystko²¹. Tomasz żył prawdą o „nieznanym Bogu” (Dz 17,23), który jest „Bogiem ukrytym” (Iz 45,15). Pod koniec życia to, co napisał, wydało mu się „słomą” wobec tego, co zobaczył. Odłożył pióro i dopiero na łożu śmierci na prośbę cysterów zaczął komentować Pieśń nad Pieśniami.

Jan Paweł II w 1990 roku nadał Tomaszowi zaszczytny tytuł „Doktora Boskości” (*Doctor Divinitatis*). Tomasz wiedział, że nawet niedoskonale poznanie najwyższych rzeczy w ziemskim życiu najbardziej do-

¹⁹ Tamże, I, 32.

²⁰ D. ALIGHIERI, *Boska komedia. Raj*, XIX, 79-81.

²¹ Św. TOMASZ z AKWINU, *Summa contra Gentiles*, III, 49; *Summa theologiae*, I, q. 1, a. 7 ad 1.

skonali ludzką duszę²². Niedoskonałe spojrzenie na prawdy tak wzniosłe już w życiu doczesnym daje człowiekowi przedsmak szczęścia²³. Boga możemy poznawać za pomocą rozumu naturalnego i za pośrednictwem wiary. Te dwie drogi nie tworzą jednak „podwójnej prawdy”, ale raczej dwa sposoby osiągnięcia prawdy. Rozumowa (filozoficzna) droga do Boga nie jest prosta, bo istnienie Boga nie jest od razu oczywiste, trzeba się nad nim solidnie zastanowić. Tomasz ułożył pięć dróg prowadzących do Boga.

Teologię (*sacra doctrina*) traktował jako odbicie Boskiej wiedzy i antycypację takiego poznania Boga, jakie mają zbawieni w niebie. Uznawał ją za naukę dedukcyjną, gdyż wychodzi od pewnych zasad, którymi są dogmaty, czyli fundamentalne tajemnice wiary. Teologia jest konieczna, bo chrześcijanin powinien posiadać opracowane uzasadnienie tej nadziei, którą żyje (1 P 3,15), i umieć odeprzeć zarzuty przeciwników (Tt 1,9)²⁴. Teologia porządkuje prawdy objawione przez Boga, które w Biblii są rozproszone.

Jan Paweł II zauważa, że słuszne rozgraniczenie filozofii od teologii od późnego średniowiecza przekształciło się w szkodliwy rozdział (*Fides et ratio*, nr 43-44). Według niego, św. Tomasz jako „Apostoł prawdy” był przekonany, że istnieje fundamentalna harmonia między wiarą i rozumem, natomiast pogłębiająca się separacja między wiarą i rozumem, Ewangelią i kulturą stanowi największe wyzwanie naszych czasów²⁵. Tomasz podkreślał, że istnieje ścisła zależność między spekulacją teologiczną, czystością moralną, miłością Boga i darami Ducha Świętego.

Ważne miejsce w teologicznej refleksji Tomasza zajmuje chrystologia. Bóg wysłał Chrystusa (Pośrednika), aby człowiek stawał się Bogiem (*Sic factus est homo ut hominem faceret Deum*)²⁶. Koncentruje się on na dwóch tajemnicach Chrystusa: wcieleniu (Dlaczego? W jaki

²² *Summa contra Gentiles*, I, 5.

²³ Tamże, I, 8.

²⁴ *In Boeth., De Trin.*, Proem., q. 2, a. 1.

²⁵ JAN PAWEŁ II, List apostolski *Inter Munera Academicarum*, nr 1-2.

²⁶ ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Expos. In Symb.*, a. 3, nr 906.

sposób?) i męce. Wcielenie nazwał „cudem nad cudami” (*miraculum omnium miraculorum*)²⁷. Sprawiedliwość Boża domaga się tego, aby po grzechu nastąpiło wynagrodzenie. Chrystus jest więc kapłanem i żertwą; tym, który składa ofiarę i ofiarą²⁸. Tomasz jest pod wrażeniem dobroci Boga, niezliczonych cierpień Chrystusa i potęgi zła wynikającego z grzechu. Jako „teolog męki Chrystusa” stawia dwa zasadnicze pytania: Kto cierpiał i dlaczego cierpiał? Cierpiało Słowo i Ono zostało ukrzyżowane w ciele. Chrystus cierpiał, aby nas odkupić i dać nam wzór cierpliwości, aby człowiek w ten sposób pojął wielkość miłości Boga. Dlaczego Chrystus zmartwychwstał? Bóg wywyższył w ten sposób Upokorzonego i umocnił w nas wiarę, nadzieję i miłość. Wniebowstąpienie dotyczy człowieczeństwa Chrystusa Pana. On sam jest wychowawcą i niewidzialną głową Kościoła. Tomasz walczył z herezjami, które pomniejszały bóstwo lub człowieczeństwo Chrystusa Pana. Za Soborem Chalcedońskim powtarzał: natura Boga i natura człowieka w jednej Osobie.

Doktor Anielski (*Doctor Angelicus*) jest specjalistą od nauki o aniołach (angelologia). W 35 swoich dziełach zajął się tym tematem. Anioł jest czystym duchem (*spiritus purus*), złożonym z istoty i aktu istnienia. Pierwszym przedmiotem rozumu aniołów i ich woli jest zawsze Bóg²⁹. Niestety współczesny kontekst kulturowy nie sprzyja rozważaniom na temat aniołów, gdyż dominuje kult ciała i tego, co materialne.

W kaznodziejstwie Tomasz kierował się niezwykle mądrą zasadą: „Prawdy przemyślane przekazywać innym” (*Contemplari et contemplata aliis tradere*). Może on być wzorem dla współczesnych kaznodziejów, a nawet wyrzutem sumienia dla tych kapłanów, którzy gotowe kazania ściągają z Internetu i nieprzemyślane przez siebie prawdy odczytują znudzonym i monotonnym głosem. Tomasz w bazylice św. Piotra w czasie Wielkiego Postu mówił o męce Chrystusa, a w Wielkanoc zachęcał do radości z powodu Jego zmartwychwstania. Uważał, że dobre są krótkie kazania: jeżeli są dobre, to słucha się ich z przyjemnością,

²⁷ *In III Sent.*, d. 3, q. 2, a. 2 sol.

²⁸ *Summa theologiae*, III, q. 22, a. 2.

²⁹ Tamże, I, q. 60, a. 5.

a jeżeli złe, to nie ciężą zbyttnio słuchaczom. Uważał, że kontemplacja daje człowiekowi wolność ducha. Współczesne kazania mają tę wolność zaszczepiać innym.

Tomasz został nazwany również „Doktorem Eucharystii” (*Doctor Eucharistiae*). Jego mowa o kulcie Eucharystii poruszyła serce papieża Urbana IV i towarzyszących mu kardynałów. Ma on swój udział w ustanowieniu uroczystości Bożego Ciała. Na polecenie Urbana IV ułożył w 1264 roku oficjum *Corpus Domini*. Jest także autorem wspańiałych hymnów eucharystycznych (*Pangue lingua, Lauda Sion, Sacris Solemnis, Verbum supernum prodiens*). Tomasz podkreśla, że Chrystus ustanowił sakrament Eucharystii jako wieczną pamiątkę swej męki, jako największe swoje dzieło i w ten sposób zostawił również pociechę tym, którzy smucą się z powodu Jego odejścia³⁰. Jego nauka na temat Eucharystii stała się własnością Kościoła. Przyjmując Wiatyk, powiedział: „Przyjmuję cię, ceno zbawienia mojej duszy”. Ile treści zawarł w tym jednym zdaniu!

Zakończenie

Tomasz był uległy wobec Magisterium Kościoła, a na łożu śmierci jego osądowi poddał wszystkie swoje dzieła. Papież z wielkim uznaniem wyrażali się w ciągu wieków o jego nauce. W encyklice *Aeterni Patris* Leon XIII podkreślił, że nauka Tomasza najlepiej służy studiom teologicznym i filozoficznym, gdyż opiera się na zdrowych zasadach myślenia i stanowi lekarstwo przeciw chorobom naszych czasów. Właściwe uprawianie filozofii toruje drogę do prawdziwej wiary. Filozofia nie wzmacnia prawdy objawionej, lecz broni jej przed zarzutami sofistów. Święty Pius X dostrzegął w tomizmie najlepsze zabezpieczenie przed modernizmem (*Sacrorum antistitum*), a Pius XI zwracał uwagę na fakt, że moderniści najbardziej boją się Tomasza (*Studiorum du-cem*). Ostatni sobór po raz pierwszy w dziejach Kościoła zalecił jakie-

³⁰ Św. TOMASZ z AKWINU, *Opusculum 57 (In festo Corpus Christi, lect., 1-4)*.

gość teologa, wymieniając św. Tomasza z Akwinu³¹. Nie tylko zalecił, ale i dał mu pierwszeństwo przed innymi doktorami Kościoła. Papież Paweł VI w liście z okazji 700-lecia śmierci św. Tomasza z Akwinu stwierdził, że jest on apostołem prawdy i wzorem dla nauczających, stanowi bowiem dla Kościoła ideał uczonego. Jan Paweł II był tomi-
stą. Podkreśla on, że w historii ludzkiej myśli nie powstała wzniolejsza synteza wiary i rozumu (*Fides et ratio*, nr 15). Filozofia Tomasza zasługuje na bycie uważnie studiowaną przez młodzież ze względu na jej otwartość i uniwersalizm. W swojej książce *Przekroczyć próg nadziei* Jan Pweł II ubolewa nad faktem, że dzisiaj odłożono *Sumę teologiczną* na półkę, gdyż św. Tomasz nie przestaje być mistrzem teologicznego i filozoficznego uniwersalizmu.

Po ostatnim soborze teologowie zaczęli korzystać z filozofii egzystencjalizmu, personalizmu, strukturalizmu, pozytywizmu, fenomenologii i filozofii marksistowskiej, z polityki, socjologii, psychologii i antropologii kulturowej. Jednakże zabiegi te jeszcze bardziej pogrzyżyły teologię w kryzysie. Powinna ona korzystać z metafizyki. Może ona współpracować tylko z filozofią realistyczną. Kodeks prawa kanonicznego z 1983 roku zaleca korzystanie z teologii św. Tomasza w czasie wykładów (kan. 252, § 3).

Papież Benedykt XVI w książce *Światłość świata* omawia między innymi swoją modlitwę. Najpierw ufnie zwraca się do swoich świętych przyjaciół: Augustyna, Bonawentury i Tomasza z Akwinu. Wzmocniony przez nich zwraca się do Boga. Święty Tomasz może być i naszym przyjacielem i orędownikiem u tronu Bożego. Nie wystarczy stwierdzić, że zburzono harmonię wiary i rozumu. Trzeba się zaangażować w odbudowę tej harmonii. Benedykt XVI napawa nas optymizmem, gdyż w czasie przemówienia na Uniwersytecie Sacro Cuore w Mediolanie podkreślił, że w XXI wieku możliwa jest harmonia wiary i rozumu, której mistrzem jest św. Tomasz z Akwinu.

³¹ SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Optatam totius*, nr 16; *Gravissimum educationis*, nr 10.

Saint Thomas Aquinas as the man, philosopher and theologian

Summary

Philosophical anthropology explains the human being in context of “nature”. This philosophical explanation is the foundation for understanding man as the source of personal activities in various human societies. Saint Thomas was a realist in his consideration of man, and so he had to consider man’s inclination to sin. During his 1979 pilgrimage to Poland, Pope John Paul II spoke in Warsaw, and said: “We cannot completely understand man without Christ”. His encyclical letter *Fides et ratio* suggests that it is necessary to complete the investigations of the philosophical anthropology on real human activities that evoke activity.

Ks. dr hab. Henryk Majkrzak, sercanin, wykładowca filozofii w Wyższym Seminarium Misyjnym Księży Sercanów w Stadnikach, pisarz i duszpasterz, autor 15 książek i kilkudziesięciu artykułów naukowych. Napisał m.in.: *La dignita dell'uomo nel pensiero di san Tommaso d'Aquin*; *Antropologia integralna w „Sumie teologicznej” św. Tomasza z Akwinu*; *Godność i niegodność człowieka*; *Katalog cnót i wad*.